



Organizacja Międzyzakładowa Nr 2947  
NSZZ „Solidarność”  
Pracowników Poczty Polskiej  
Pl. Małachowskiego 2, 00-940 Warszawa

Kraków 2007-08-23

**Pan Andrzej Polakowski**  
**Dyrektor Generalny**  
**Poczty Polskiej**  
**Pl. Małachowskiego 2**  
**00-940 Warszawa**

OMS/S/74/2007

sprawa: zmniejszanie zatrudnienia

z przykrością odbieram informacje od aktywnych Przewodniczących mojej organizacji, dotyczące redukcji zatrudnienia wśród pracowników.

Z meldunków tych wynika, że patologia namnożenia kadry dyrektorsko-kierowniczej w 2005 roku, jest obecnie leczona zmniejszaniem liczby listonoszy i asystentów. Potwierdza to fakt, że zamiast zająć się sensowną zmianą organizacji PP, brniemy w auto-likwidację Firmy, za wszelką cenę ułatwiając działalność naszej konkurencji.

Ponieważ w tym przypadku nie widzę potrzeby przetwarzania informacji które otrzymałem i uważam, że są reprezentatywne, zamieszczam poniżej dwa cytaty z przeciwnych krańców Polski.

1/

„Otóż uczestnicząc w ostatnim spotkaniu z Dyrektorem Oddziału Regionalnego CSP w Olsztynie w dniu 9 sierpnia 2007 r. zostaliśmy poinformowani o niepokojącym nas zjawisku zmniejszenia zatrudnienia w CSP OR Olsztyn średniorocznie 10 etatów, co na dzień dzisiejszy oznacza konieczność zmniejszenia zatrudnienia do 1 września 2007 roku o 83,07 etaty. Konsekwencją zmniejszenia zatrudnienia jest zmniejszenie funduszy wynagrodzeń do końca roku o kwotę 1626693,67 zł.

Z informacji jakie uzyskaliśmy od p. Dyrektora Jej decyzja jest wynikiem otrzymanego pisma z DGPP w sprawie zmniejszenia zatrudnienia nr pisma z dnia CSP DR2 – 127/2007 z dnia 19 czerwca 2007r.

Według planu zatrudnienie w miesiącu grudniu 2006 wynosiło 1670,47, a od miesiąca stycznia 2007 wzrosło do 1677,85 i na takim poziomie było do lipca 2007 plan zatrudnienia. Zgodnie z podanym wyżej pismem nastąpiła korekta zatrudnienia. Oznacza to, że w obecnej chwili wypowiedzane są wszystkie umowy zawarte na zastępstwo. Termin rozwiązania takiej umowy wynosi 3 dni., a więc niektórzy już z tej pracy odeszli. Tylko dzięki porozumieniu z 12 stycznia nie

zostały wypowiedziane umowy na czas określony, bo również był taki zamiar. Zmniejszenie zatrudnienia w naszym odczuciu odnosi się wyłącznie pracowników eksploatacyjnych. Sezon urlopowy nie był argumentem powstrzymującym się przed dokonaniem wypowiedzeń umów na zastępstwa. Sytuacja ta spowodowała wstrzymanie urlopów wypoczynkowych dla innych pracowników, a w konsekwencji niepokoje wśród załóg pracowniczych. Tak drastyczne zmniejszenie zatrudnienia spowodowało zamykanie okienek, dłuższe kolejki oraz odejście klienta od Poczty.

Biorąc pod uwagę, że **narzucona nam struktura** zatrudnienia ustalana w oparciu o wyniki obciążenia pracą z miesiąca października 2006 nie pokrywa elementarnych potrzeb w zakresie konieczności obsługi klienta, dalsze jego zmniejszanie powoduje ogromne napięcia wśród pracowników i obawy, że za chwilę wystąpią następne zwolnienia w pracy."

2/

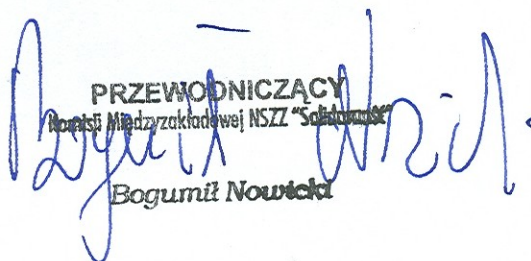
„NIE MOZEMY SIE NA TO ZGODZIĆ by wyciskać ludzi jak cytryny. Nie dość, że mamy plan zatrudnienia nieadekwatny do potrzeb to w dodatku - z polecenia DG - tworzy się oddzielne stanowiska ubezpieczeniowe (PAUF) i bankowe (Bank Pocztowy). Nie jestem negatywnie nastawiona do tych usług - są to usługi przyszłościowe i uważam ten kierunek rozwoju PP za słuszny jednakże gdy przybywa Poczcie usług to należało by zwiększyć zatrudnienie a nie zmniejszać, po to by każda z usług mogła być wykonana z należytą starannością. Obecnie "oczkiem w głowie" Poczty Polskiej są usługi wykonywane na rzecz PAUF-u i Banku Poczowego bo jak inaczej można interpretować fakt, że okienko "bankowe" MUSI być czynne; **obsadę okienek pocztowych** można zmniejszyć i **zmniejsza się** po to by okienka bankowe były czynne. Inną sprawą jest nagradzanie za sprzedaż usług bankowych. Dlaczego nigdy nie była i nie jest nagradzana sprzedaż ZNACZKÓW POCZTOWYCH, paczek, listów itp?.....Pracownikom wstrzymuje się urlopy (planowane kilka m-cy wstecz) a także ściąga z urlopu, by rejon był obsłużony. Sytuacja z urlopami powtarza się co najmniej od 3 lat. Jak długo mogą ludzie tak pracować, niepewni jutra?

Bogumile,

niech Dyrektor Generalny wskaże nam, kogo mamy zwolnić; listonoszy, asystentów czy ekspedientów? A może zamknąć jakiś urząd? "

Oczywiście, podobne refleksje mam przekazywane od szerokiego grona z całego Kraju. Proszę Pana Dyrektora, oprócz odpowiedzi, o odniesienie się do tej fundamentalnej kwestii na najbliższym spotkaniu z Komisją Zakładową.

Z głębokim szacunkiem,

  
PRZEWODNICZĄCY  
Komisji Zakładowej NSZZ "Solidarność"  
Bogumił Nowicki